

# Roman Trzaskowski

---

## Wpływ zasiedzenia na możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających (cz. 1)

---

Palestra 58/3-4(663-664), 162-168

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WPŁYW ZASIEDZENIA NA MOŻLIWOŚĆ DOCHODZENIA ROSZCZEŃ UZUPEŁNIAJĄCYCH (cz. 1)

Oczywistym skutkiem zasiedzenia jest nabycie własności rzeczy przez jej dotychczasowego posiadacza samoistnego (art. 172 k.c.). Mniej oczywisty jest wpływ zasiedzenia na możliwość dochodzenia przez poprzedniego właściciela roszczeń uzupełniających (art. 224–225 k.c.), przysługujących mu za okres poprzedzający zasiedzenie w stosunku do posiadacza, który następnie rzecz zasiedział. Problem ten dotyczyć może roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, roszczenia o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy, jak również przysługującego przeciwko poprzedniemu posiadaczowi (innemu niż ten, który rzecz zasiedział) roszczenia o naprawienie szkody z powodu utraty rzeczy, oczywiście pod warunkiem, że utrata nie wiąże się z unicestwieniem jej bytu prawnego (por. art. 224–225 k.c.)<sup>1</sup>. We wszystkich wskazanych przypadkach chodzić może tylko o roszczenia przeciwko posiadaczowi w złej wierze albo posiadaczowi, który dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, przy czym praktyczna doniosłość drugiego przypadku jest znikoma, ponieważ wytoczenie wspomnianego powództwa prowadzi do przerwy biegu zasiedzenia.

Tak wytyczony zakres oddziaływania problemu pozostaje bardzo szeroki, a skutki jego rozstrzygnięcia – bardzo doniosłe. Dość wspomnieć, że stwierdzenie, iż zasiedzenie nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, oznaczałoby, że roszczenie to przysługiwałoby w każdym przypadku zasiedzenia przez posiadacza w złej wierze.

W dotychczasowych swych wypowiedziach doktryna skłaniała się jednak ku konkluzji przeciwnej.

Jeszcze pod rządem prawa rzeczowego z 1946 r. A. Kunicki wskazywał, że wraz z wygaśnięciem własności wskutek zasiedzenia wygasają również „wszelkie roszczenia” właściciela przeciwko posiadaczowi „wynikające z własności”<sup>2</sup> i wydaje się,

---

<sup>1</sup> W razie unicestwienia rzeczy (np. zniszczenia) – także wskutek zużycia – jej zasiedzenie nie wchodzi w rachubę i sygnalizowana kwestia w ogóle nie powstaje.

<sup>2</sup> A. Kunicki, *Zasiedzenie w prawie polskim*, Warszawa 1964, s. 80. Wątpliwości co do zapatrywania A. Kunickiego („w tak ogólnym ujęciu”) zasygnalizował pod rządem Kodeksu cywilnego J. S. Piątowski – zob.

iz w tak ogólnie ujętej formule mieściły się także roszczenia przewidziane onegdaj w art. 312 pr. rzecz.

Pod rządem Kodeksu cywilnego tożsamy pogląd wyraził E. Janeczko, zastrzegając wyraźnie, że skutkiem zasiedzenia jest m.in. to, iż osoba, która utraciła własność, nie ma żadnych roszczeń związanych z tym prawem<sup>3</sup>, i że: „Z chwilą utraty własności w wyniku zasiedzenia poprzedniemu właścicielowi nie przysługują względem posiadacza, który stał się właścicielem, roszczenia określone w art. 224, 225 k.c.”<sup>4</sup>. Zdaniem autora: „Takie ukształtowanie stosunków pomiędzy poprzednim właścicielem a nabywcą własności w drodze zasiedzenia wynika z pierwotnego charakteru nabycia, jakim jest zasiedzenie”<sup>5</sup>.

Zapatrywanie to zdaje się podzielać w całej rozciągłości S. Rudnicki, który stwierdza, że z chwilą zasiedzenia „następuje utrata przez dotychczasowego właściciela własności i roszczeń wynikających z własności”<sup>6</sup>. Wprawdzie w kontekście art. 224–225 k.c. autor wspomina jedynie o tym, że: „Ze względu na pierwotny charakter nabycia przez zasiedzenie wygasają także roszczenia **posiadaczy** oparte na przepisach art. 224 i 225 k.c. **przeciwko** dotychczasowemu **właścicielowi**”<sup>7</sup> (wyróżnienia – R. T.), jednakże można się domyślać, iż mamy tu do czynienia z omyłką i w rzeczywistości autor miał na myśli regulowane w art. 224–225 k.c. roszczenia **właściciela przeciwko posiadaczowi** (na co wskazuje także nawiązanie w przypisie do poglądów E. Janeczki).

Doktryna wydaje się zatem zgodna co do tego, że zasiedzenie wyłącza możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających między właścicielem, który stracił rzecz w wyniku zasiedzenia, i posiadaczem, który własność tę nabył, co – stosownie do uzasadnienia E. Janeczki i S. Rudnickiego (A. Kunicki nie uzasadnił swego poglądu) – wynikać ma z pierwotnego charakteru nabycia własności w drodze zasiedzenia. Uzasadnienie to wypada uznać za nader zwięzłe, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że pierwotny charakter nabycia jest zazwyczaj kojarzony z wygaśnięciem obciążeń o charakterze rzeczowym – przypadek zasiedzenia stanowi zresztą w tym względzie wyjątek<sup>8</sup> – a w zgodnej opinii doktryny i orzecznictwa roszczenia uzupełniające mają charakter obligacyjny<sup>9</sup>. W sferze prezentowanej dotychczas argumentacji mamy zatem do czynienia raczej

J. S. Piątowski, (w:) J. Ignatowicz (red.), *System prawa cywilnego*, tom II, *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Ossolineum 1977, s. 340.

<sup>3</sup> E. Janeczko, *Zasiedzenie*, Zielona Góra 2002, s. 211.

<sup>4</sup> Tamże, s. 212.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> S. Rudnicki, *Nabycie przez zasiedzenie*, Warszawa 2007, s. 118.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Por. A. Kunicki, *Zasiedzenie*, s. 65 i n.; J. S. Piątowski, (w:) J. Ignatowicz (red.), *System*, s. 340; E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz*, Zakamycze 2001, s. 296; E. Janeczko, *Zasiedzenie*, s. 215; S. Rudnicki, *Nabycie*, s. 119; E. Skowrońska-Bocian, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do artykułów 1–449*<sup>11</sup>, Warszawa 2008, s. 626; J. Ignatowicz, (w:) J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2006, s. 108. Częściowo odmiennie A. Stelmachowski, (w:) T. Dybowski (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 392. Zob. szerzej R. Trzaskowski, *Zasiedzenie własności w perspektywie kodyfikacyjnej*, (w:) A. Siemaszko (red.), *Stosowanie prawa. Księga jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości*, Warszawa 2011, s. 222 i n.

<sup>9</sup> Zob. np. T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio – actio negatoria)*, Warszawa 1969, s. 184; E. Gniewek, (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. 3, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 506.

z „początkiem dowodu na piśmie” niż z wyczerpującym omówieniem albo choćby uchwyceniem węzłowych „momentów” zagadnienia.

W każdym razie to właśnie zgodnymi wypowiedziami przedstawicieli doktryny należy zapewne tłumaczyć to, że zasygnalizowany problem pozostawał długo uśpiony w orzecznictwie. Frontalne rozstrzygnięcie odnaleźć można dopiero w postanowieniu Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2011 r.<sup>10</sup>

Sąd uznał tam – w zgodzie z dotychczasowymi wypowiedziami doktryny – że osobie, która utraciła własność rzeczy wskutek jej zasiedzenia przez posiadacza, nie przysługuje wobec posiadacza roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia.

Co jednak interesujące, stanowisko Sądu w żaden sposób nie wynikało z tego, że zasiedzenie jest pierwotnym sposobem nabycia własności, a argument ten nie został nawet wspomniany w motywach do orzeczenia.

Punktem wyjścia argumentacji Sądu było natomiast przypomnienie, że roszczenia uzupełniające są w istotny sposób – choć nie bezwzględnie<sup>11</sup> – powiązane z roszczeniem windykacyjnym. Wyrazem tego powiązania jest wspólne źródło roszczeń – bezprawne pozbawienie właściciela posiadania rzeczy – oraz dwie przesłanki: przysługiwanie powodowi własności rzeczy oraz posiadanie rzeczy przez pozwanego<sup>12</sup>. Ponadto, zdaniem Sądu, na powiązanie roszczeń uzupełniających z roszczeniem windykacyjnym „wskazuje wyraźnie art. 224 § 2 k.c., uzależniający powstanie tych roszczeń m.in. od wiedzy o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy (...) a także (...) art. 229 § 1 zdanie pierwsze k.c., łączący początek biegu przewidzianego w nim terminu przedawnienia ze zwrotem rzeczy właścicielowi, czyli ze zdarzeniem stanowiącym sposób zaspokojenia roszczenia windykacyjnego”.

Bazując na tych ustaleniach, Sąd doszedł do wniosku – wyraźnie odbiegającego od dotychczasowego orzecznictwa (Sąd wspomniał w tym kontekście tylko o uchwale z 26 kwietnia 2002 r.<sup>13</sup>) – że co do zasady roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie może być dochodzone przed wytoczeniem powództwa windykacyjnego przeciwko aktualnemu posiadaczowi. Zdaniem Sądu: „Dopuszczalność takiego żądania podważałaby (...) założenia przyjętej w prawie polskim regulacji roszczeń uzupełniających roszczenie windykacyjne”. W szczególności nie byłoby jasne, „(...) jaki

<sup>10</sup> III CZP 7/11, OSP 2012, z. 10, poz. 93, z krytyczną glosą M. Olczyk.

<sup>11</sup> Sąd dostrzegł, że już z art. 229 § 1 zd. 1 k.c. wynika, że roszczenia uzupełniające nie muszą być dochodzone jednym pozwem wraz z roszczeniem windykacyjnym. Zauważył ponadto, że może dojść do rozejścia się legitymacji bierniej związanej z dochodzeniem roszczeń uzupełniających z legitymacją bierną związaną z dochodzeniem roszczenia windykacyjnego. „Jeżeli w czasie, kiedy właściciel był pozbawiony władztwa nad rzeczą, zmieniali się posiadacze rzeczy, właściciel może dochodzić od ostatniego posiadacza, obecnie biernie legitymowanego w zakresie windykacji, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, zrekompensowania jej zużycia lub pogorszenia oraz zwrotu pożytków lub ich wartości tylko za okres posiadania przez niego rzeczy. Nie wyklucza to jednak dochodzenia przez właściciela tych roszczeń za wcześniejsze okresy, po wytoczeniu powództwa windykacyjnego przeciwko ostatniemu posiadaczowi, od uprzednich posiadaczy, obecnie już nie legitymowanych biernie w zakresie windykacji – mających jednak taką legitymację wcześniej”. Sąd zwrócił również uwagę na pewną niezależność roszczenia o odszkodowanie za utratę rzeczy.

<sup>12</sup> Por. T. Dybowski, *Ochrona własności*, s. 186.

<sup>13</sup> III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149.

sens miałyby uzależnienie biegu przewidzianego w art. 229 § 1 zdanie pierwsze k.c. terminu przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy od chwili jej zwrotu, jeżeli wynagrodzenia tego można by żądać także bez uprzedniego dochodzenia wydania rzeczy. W przypadkach wystąpienia z takim żądaniem mogłoby być w ogóle wątpliwe, czy powodowi rzeczywiście chodzi o roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy oparte na art. 224 § 2 lub art. 224 § 2 w związku z art. 225 k.c., a nie o roszczenie mające swe źródło w łączącym strony szczególnym stosunku obligacyjnym". Z wcześniejszych wywodów zdaje się wynikać, że w podobny sposób Sąd ocenia możliwość dochodzenia roszczenia o zwrot pożytków (ich wartości) oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy<sup>14</sup>.

Wywód ten oznacza, że wyrazem dostrzeganego przez Sąd powiązania roszczeń uzupełniających z roszczeniem windykacyjnym jest również brak możliwości dochodzenia roszczeń z art. 224–225 k.c. (a w każdym razie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy) przed wytoczeniem powództwa o wydanie rzeczy. Prostą zaś konsekwencją takiego ujęcia wydaje się być teza, że wygaśnięcie roszczenia wydobyczego (np. wskutek utraty własności przez właściciela) powoduje – co do zasady – brak możliwości dochodzenia roszczeń uzupełniających (skoro wytoczenie powództwa windykacyjnego jest już niemożliwe).

Z wywodów Sądu wynika, że wyjątek od tej zasady może dotyczyć jedynie sytuacji, w której ma miejsce utrata rzeczy w rozumieniu art. 224 i 225 k.c. Sąd bowiem zauważył, że roszczenie o odszkodowanie za utratę rzeczy może nie być roszczeniem uzupełniającym roszczenie windykacyjne, lecz roszczeniem zastępującym roszczenie windykacyjne, „a ma to miejsce wtedy, kiedy rzecz ulega zniszczeniu lub dochodzi do nabycia jej własności przez osobę trzecią, z czym związana jest utrata własności – i roszczenia windykacyjnego – przez dotychczasowego właściciela". Zdaniem Sądu: „w takiej sytuacji osoba będąca właścicielem rzeczy w chwili jej utraty może dochodzić – oprócz roszczenia o naprawienie szkody z powodu utraty rzeczy również roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy i o zwrot pożytków lub ich wartości za okres poprzedzający utratę rzeczy”.

Wychodząc z założenia – odpowiadającego wyjaśnieniom formułowanym w literaturze przedmiotu – że utrata rzeczy to „każde ustanie władztwa posiadacza nad rzeczą uniemożliwiające zwrot rzeczy właścicielowi, bez względu na okoliczności, które spowodowały to”, Sąd doszedł do wniosku, że „w wyniku zasiedzenia rzeczy przez

<sup>14</sup> Zdaje się o tym świadczyć ogólny charakter wywodów dotyczących związku między roszczeniami uzupełniającymi a roszczeniem windykacyjnym, a zwłaszcza następujące fragmenty uzasadnienia (wyróżnienia R. T.): „Powiązanie **roszczeń uzupełniających** z roszczeniem windykacyjnym nie ma jednak charakteru bezwzględnie. Z art. 229 § 1 zdanie pierwsze k.c. wynika, że roszczenia uzupełniające nie muszą być dochodzone jednym pozwem wraz z roszczeniem windykacyjnym. W świetle tego przepisu nie ma przeszkód do ich dochodzenia także odrębnym pozwem **po wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy**"; „Jeżeli w czasie, kiedy właściciel był pozbawiony władztwa nad rzeczą, zmieniali się posiadacze rzeczy, właściciel może dochodzić od ostatniego posiadacza, obecnie biernie legitymowanego w zakresie windykacji, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, zrekompensowania jej zużycia lub pogorszenia oraz zwrotu pożytków lub ich wartości tylko za okres posiadania przez niego rzeczy. Nie wyklucza to jednak dochodzenia przez właściciela tych roszczeń za wcześniejsze okresy, **po wytoczeniu powództwa windykacyjnego przeciwko ostatniemu posiadaczowi**, od uprzednich posiadaczy, obecnie już nie legitymowanych biernie w zakresie windykacji – mających jednak taką legitymację wcześniej”.

posiadacza taki stan oczywiście nie powstaje". Ta ostatnia, szczegółowa teza została następnie rozszerzona ogólnie na przypadki, „w których roszczenie windykacyjne staje się bezzasadne ze względu na nabycie przez posiadacza z mocy ustawy prawa własności”.

Sąd zastrzegł zarazem, że „w niektórych z tych przypadków nie można wykluczyć zastosowania przepisów przyznających roszczenie o odszkodowanie za utratę rzeczy, roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy i roszczenie o zwrot pożytków lub ich wartości” (jest charakterystyczne, że nie ma tu wprost mowy o roszczeniach uzupełniających). Istotne jest to, czy zgodnie z ustawą nabycie własności przez posiadacza jest wolne od jakichkolwiek rozliczeń z tego tytułu, czy też nie. W razie milczenia ustawy decydujące znaczenie powinna mieć analiza przepisów przewidujących nabycie własności przez posiadacza i ich funkcji.

Kierując się tego rodzaju analizą, Sąd doszedł do wniosku, że w przypadku zasiedzenia brak jest podstaw do zastosowania „przepisów przyznających roszczenie o odszkodowanie za utratę rzeczy, roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy i roszczenie o zwrot pożytków lub ich wartości”. Sąd przypomniał, że zasiedzenie jest instytucją, której funkcja polega na uporządkowaniu sytuacji prawnej przez usunięcie długotrwałej, wynikającej z niedochodzenia swych praw przez właściciela, niezgodności pomiędzy stanem posiadania a stanem prawnym i instytucja ta została uznana za zgodną z Konstytucją<sup>15</sup> i art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>16</sup>. Wychodząc z założenia, że brak jest racji uzasadniających przyznanie byłemu właścicielowi przeciwko posiadaczowi, który stał się w wyniku zasiedzenia właścicielem, jakiegokolwiek roszczenia o zwrot wartości rzeczy, Sąd uznał, iż funkcja zasiedzenia sprzeciwia się także przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, w tym roszczeń uzupełniających za okres poprzedzający datę zasiedzenia. „Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia”.

W tym kontekście warto wspomnieć, że Sąd dostrzegł, iż jego stanowisko jest trudne do uzgodnienia z uchwałą składu siedmiu sędziów z 26 maja 2006 r.<sup>17</sup>, jednakże uznał, że: „Odpowiedzią na ewentualny zarzut dysharmonii pomiędzy poglądem sprzeciwiającym się przyznaniu takiego roszczenia w przypadkach zasiedzenia a stanowiskiem orzecznictwa przyznającym je w przypadkach objętych zakresem zastosowania art. 73 p.w.r.a. powinien być postulat zmiany linii orzecznictwa dotyczącej tych ostatnich przypadków”.

<sup>15</sup> Zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 14 grudnia 2005 r., SK 61/03, OTK-A 2005, nr 11, poz. 136 i z 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK 1999, nr 4, poz. 78.

<sup>16</sup> Zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 30 sierpnia 2007 r. w sprawie *J. A. Pye (Oxford) Ltd v. The United Kingdom*, nr 44302/02, LEX nr 292787, <http://www.echr.coe.int>

<sup>17</sup> III CZP 19/06, OSNC 2006, nr 12, poz. 195.

Stanowisko Sądu można zatem streścić następująco: roszczenia uzupełniające są silnie (choć nie bezwzględnie) powiązane z roszczeniem windykacyjnym, co wyraża się także w tym, że co do zasady nie mogą być dochodzone przed wytoczeniem powództwa windykacyjnego (dotyczy to przynajmniej roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy). W rezultacie wygaśnięcie roszczenia windykacyjnego wyklucza – co do zasady – możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających. Inaczej jest jedynie w przypadku utraty rzeczy w rozumieniu art. 224–225 k.c., z utratą taką nie mamy jednak do czynienia w razie nabycia przez posiadacza z mocy ustawy prawa własności, co dotyczy także zasiedzenia. I choć – jak stwierdza Sąd – „w niektórych z tych przypadków” nie można wykluczyć zastosowania „przepisów przyznających roszczenie o odszkodowanie za utratę rzeczy, roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy i roszczenie o zwrot pożytków lub ich wartości”, to nie dotyczy to zasiedzenia, o czym przesądza analiza przepisów regulujących zasiedzenie i jego funkcja.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że znaczenie sformułowanego przez Sąd wyrazistego i stanowczego poglądu wykracza poza problematykę zasiedzenia rzeczy i ma poważne konsekwencje także dla zasiedzenia służebności. Wprawdzie w omówionym wyżej postanowieniu Sąd zakwestionował „zarysowującą się w orzecznictwie tendencję” do rozciągania stosowania przepisów art. 224, 225 i art. 230 na przypadki naruszeń własności, które uzasadniają roszczenie negatoryjne (art. 222 § 2 k.c.) – nie są tu bowiem spełnione przesłanki analogii, a zwłaszcza brak luki w prawie, gdyż wystarczającą podstawę roszczeń zapewniają przepisy o czynach niedozwolonych lub o bezpodstawnym wzbogaceniu – jednakże trzeba zwrócić uwagę, że w rzeczywistości linia orzecznicza dotycząca możliwości stosowania art. 224–225 k.c. w stosunkach między właścicielem a posiadaczem służebności (zwłaszcza służebności przesyłu albo o treści odpowiadającej służebności przesyłu) jest już mocno utrwalona w orzecznictwie<sup>18</sup>, a odmienne stanowisko pozostało odosobnione<sup>19</sup>. W rezultacie trzeba zaakcentować, że konsekwencją stanowiska zajętego przez Sąd jest także stwierdzenie, iż osobie, której władztwo nad rzeczą zostało ograniczone wskutek zasiedzenia przez posiadacza służebności przesyłu, nie przysługuje wobec niego roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia.

<sup>18</sup> Możliwość taką zasygnalizował po raz pierwszy SN – nie przesądzając jednak o zdecydowaniu kwestii – w uzasadnieniu postanowienia z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033; pogląd taki został wyraźnie przyjęty w późniejszym orzecznictwie – zob. wyrok SN z 14 grudnia 2004 r., II CK 255/04, LEX nr 277869; wyrok SN z 11 maja 2005 r., III CK 556/04, LEX nr 221731; wyroki SN z 8 czerwca 2005 r.: V CK 679/04, LEX nr 311353 oraz V CK 680/04, LEX nr 180843; uchwałę SN z 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 64; wyrok SN z 17 czerwca 2005 r., III CK 685/04, LEX nr 277065; wyrok SN z 24 lutego 2006 r., II CSK 139/05, LEX nr 201025; wyrok SN z 8 grudnia 2006 r., V CSK 296/06, LEX nr 359471; wyroki SN z 25 listopada 2008 r., II CSK 344/08, niepubl. oraz II CSK 346/08, LEX nr 484714; wyrok SN z 20 stycznia 2009 r., II CSK 229/08, LEX nr 527196; wyroki SN z 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08, LEX nr 607254, II CSK 470/08, LEX nr 599755 oraz II CSK 471/08, LEX nr 607255; wyrok SN z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, LEX nr 511039; wyrok z 16 lipca 2009 r., I CSK 511/08, LEX nr 584191; wyrok z 24 lipca 2009 r., II CSK 121/09, LEX nr 686359; wyrok SN z 20 sierpnia 2009 r., II CSK 137/09, LEX nr 578037; wyrok SN z 11 grudnia 2009 r., V CSK 175/09, LEX nr 688048; wyrok z 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09, LEX nr 578038; wyrok z 6 maja 2010 r., II CSK 626/09, LEX nr 585769; wyrok z 6 października 2010 r., II CSK 156/10, LEX nr 970068; uchwałę SN z 8 września 2011 r., III CZP 43/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 18; wyrok z 4 lipca 2012 r., I CSK 641/11, LEX nr 1218577.

<sup>19</sup> Zob. wyrok SN z 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, LEX nr 339717.

W nawiązaniu do przedstawionej wyżej argumentacji Sądu należy podkreślić, że odbiega ona zasadniczo od prezentowanego w doktrynie lakonicznego uzasadnienia poglądu, iż zasiedzenie wyłącza możliwość dochodzenia przez właściciela roszczeń uzupełniających ze względu na pierwotny charakter nabycia własności. W ramach argumentacji Sądu węzłowe znaczenie ma stwierdzenie, że **roszczeń uzupełniających (a przynajmniej roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy) nie można dochodzić przed wytoczeniem powództwa windykacyjnego**. Właśnie to stwierdzenie pozwoliło Sądowi w prosty sposób uznać, że w razie wygaśnięcia roszczenia windykacyjnego z innych przyczyn niż utrata rzeczy roszczenia uzupełniające z zasady nie mogą być dochodzone (skoro powództwa wydobywczego nie można już wytoczyć), a za ewentualnym wyjątkiem od tej zasady przemawiać musi treść ustawy albo funkcja przepisów regulujących określony przypadek nabycia przez dotychczasowego posiadacza *ex lege* prawa własności. W przypadku zasiedzenia – podobnie jak w przypadku nacjonalizacji i komunalizacji gruntów zajętych pod drogi publiczne – przesłanka ta nie jest spełniona.